

USTANOWIENIE EUCHARYSTII

Zapowiedzi Eucharystii

Za pierwszą zapowiedź Eucharystii należy uznać dar manny, który Izraelici otrzymali podczas swej wędrówki przez pustynię do Ziemi Obiecanej po wyjściu z Egiptu. Gdy lud narzekał na brak pożywienia, „Pan powiedział wówczas do Mojżesza: «Oto ześlę wam chleb z nieba, na kształt deszczu. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie. Lecz w dniu szóstym zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie»” (Wj 16,4-5). Termin „manna” pochodzi od hebrajskiego pytania *man-hu?*, „co to jest?”, które Izraelici zadawali sobie, gdy po raz pierwszy zobaczyli tę jadalną roślinę.

Na kartach Nowego Testamentu za zapowiedzi Eucharystii należy uznać cuda rozmnożenia chleba. W narracjach pojawia się ta sama sekwencja czasowników, która jest obecna w opowiadaniach o ustanowieniu Eucharystii: „I polecił ludowi usiąść na ziemi. A wzięwszy siedem chlebów, odmówił dziękczynienie, połamał i dawał uczniom, aby je rozdzielali. I rozdali tłumowi. Jedli do sytości, a pozostałych ułomków zebrali siedem koszów” (Mk 8,6-8). Dla przykładu gesty wykonane przez Jezusa nad chlebem opisane zostały przez Łukasza przez ciąg pięciu czasowników: wziąć - czynić dzięki - łamać - dawać - mówić. Ich następstwo zapewne odzwierciedla praktykę liturgiczną pierwotnego Kościoła.

W Ewangelii Janowej pojawia się bezpośrednia zapowiedź Eucharystii, która włączona została do Mowy Eucharystycznej: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie” (J 6,53). Dla Żydów słuchających Jezusa słowa te okazały się niezwykle gorszące, gdyż stoją w jawnej sprzeczności z zakazem zapisanym w Prawie: „Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia” (Rdz 9,4).

Ustanowienie Eucharystii

Opowiadanie o ustanowieniu Eucharystii stanowi fragment opisu ostatniej wieczerzy, którą Jezus spożywał ze swymi uczniami. Wieczerza ta bez wątpienia miała charakter uczyty paschalnej. Łukasz relacjonuje: „Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!» Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: «Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana» (Łk 22,19-20).

Nazwa „konsekracja” należy do terminologii liturgicznej, natomiast na określenie gestów i słów wypowiedzianych przez Jezusa nad chlebem i winem została wprowadzona przez Kościół w okresie dużo późniejszym niż opisywane wydarzenia. Sformułowanie „ciało (*sarks*) i krew” w mentalności semickiej odnosi się do istoty ludzkiej pojmowanej całościowo. Mniej częste jest użycie w tym wyrażeniu rzeczownika *soma*. Pierwsza para rzeczowników używana jest (zwłaszcza przez autorów starotestamentalnych) w języku liturgii ofiarniczej. W tym wypadku użycie rzeczownika *soma* wskazuje raczej na nadchodzącą śmierć Jezusa samą w sobie, nie nadając jej koniecznie charakteru ofiarniczego.

Formuła konsekracji chleba zawiera także wezwanie „to czyńcie na moją pamiątkę”, którego brak w słowach wypowiedzianych nad winem. Greckie *anamnesis*, oddające hebrajski termin *zikkaron*, należałoby przetłumaczyć jako „uobecnienie”; „pamiątka” bowiem odsyła do przeszłości, „uobecnienie” natomiast czyni obecne dawne wydarzenia w teraźniejszości, a taki jest właśnie sens słów Chrystusa: Jego prawdziwe Ciało i prawdziwa Krew staje się rzeczywiście obecna pośród wspólnoty wierzących, którzy - zgodnie z intencją Jezusa - powtarzają Jego gesty i słowa wypowiedziane nad chlebem i kielichem wina. Choć każdy z uczestników wieczerzy paschalnej miał przed sobą swój własny kielich, Jezus bez wątpienia podaje uczniom swój kielich. Gest ten stanowi *novum* wprowadzone w przebieg wieczoru paschalnego. Sformułowanie „nowe przymierze we krwi mojej” nawiązuje do wzmianki o „krwi przymierza” w Wj 24,8: „Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów”.

Wspomniano już, że ostatnia wieczerza miała charakter uczyty paschalnej. Uczta ta miała jasno określony porządek:

1. Kiddusz i pierwszy kielich;
2. Umycie rąk i łamanie chleba;
3. Haggada o wyjściu z Egiptu i drugi kielich;
4. Błogosławieństwo chleba i gorzkich ziół i spożycie;
5. Błogosławieństwo po posiłku i trzeci kielich;
6. Śpiewy Hallelu i czwarty kielich.

Kolejne *novum*, które Jezus wprowadził w ustalony porządek rytuału, to pominięcie czwartego kielicha. Bezpośrednio po odśpiewaniu Hallelu wraz z uczniami udał się na Górę Oliwną. Pomiął ostatni kielich z tego powodu, że właśnie Jego śmierć była „kielichem”, który musiał wypić. Pytał swoich uczniów: „Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?” (Mk 10,38). W ten sposób kielich stał się symbolem śmierci Mesjasza. Dlatego w modlitwie w Getsemani prosił Ojca o oddalenie „tego kielicha”.



Znaczenie teologiczne Eucharystii

Eucharystia jako uczestnictwo w misterium paschalnym, uobecniająca ofiarę Chrystusa na krzyżu, zastępuje ofiary Starego Przymierza. Autor Listu do Hebrajczyków wyraził tę prawdę następująco: „Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa, takiego, który nie jest obowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie” (Hbr 7,26-27).

Eucharystia z punktu widzenia teologii jest także antycypacją uczytu mesjańskiej. Idea ta bazuje na żydowskich wyobrażeniach, że ostateczne przyjście Mesjasza i pokonanie przez Niego wszelkiego zła zwieńczone zostanie ucztą, której biesiadnikami będą wszyscy zbawieni. Dla wierzących Eucharystia jest także uobecnieniem dzieła zbawienia, którego kulminacyjny moment stanowi śmierć Jezusa na krzyżu oraz zmartwychwstanie.

DLA ZAINTERSOWANYCH ***** ŻYDOWSKIE ŚWIĘTO PASCHY

Żydowskie święto Paschy zakorzenione jest w uroczystościach rolników, którzy składając Bogu dziękczynienie za pierwsze zbiory, ofiarowywali Mu pierwociny trzód i przaśne chleby. Rolnicze święto nabrało nowego, głębszego wymiaru po wyzwoleniu Izraelitów z Egiptu. Dokonało się ono około roku 1250 przed Chrystusem, pod wodzą Mojżesza. Od

wydarzeń związanych z wyjściem (ucieczką) Izraelitów spod panowania faraona, święto wzięło swoją nazwę. *Pascha* bowiem w języku hebrajskim oznacza „przejście”, i odsyła do „przejścia” anioła śmierci wśród Egipcjan oraz do cudownego przejścia członków narodu wybranego przez Morze Czerwone (Wj 14). To decydujące wydarzenie leży u podstaw państwowości późniejszego Izraela i Judy. Niektórzy wywodzą nazwę święta od egipskiego źródłosłowa, który oscyluje wokół pojęcia „wspomnienie”.

Uroczystości paschalne trwały tydzień, a ich kulminacja przypadała na 14 dzień żydowskiego miesiąca Nisan (podziału na miesiące dokonano w kalendarzu żydowskim według systemu lunarne). Ich przebieg opierał się na zapisie Księgi Wyjścia (rozdział 12): ofiarowywano baranka paschalnego, skrapiano jego krwią odrzwia domów używając hizopu, mięso zaś spożywano (często w postawie stojącej, z kijem podróznym w rękę, co symbolizować miało gotowość do drogi) z praśnym chlebem. Baranka wybierał zazwyczaj ojciec rodziny. Zwierzę musiało być doskonałe, bez skazy, gdyż tego wymagało Prawo. Na terenie świątyni, u wejścia do dziedzińca kapłańskiego, ofiarnicy odbierali wybrane baranki, by na dźwięk trąb zabić zwierzęta zgodnie z rytuałem. Zebraną krew ofiary wylewano przed ołtarzem, skąd specjalnie do tych celów przygotowanym systemem kanałów, spływała do potoku Cedron. Tłuszcz i wnętrzności spalano, jedynie zaś nadające się do spożywania mięso zabierano do domów. Nie wolno było go gotować, ale piec, uważając przy tym, aby nie złamać żadnej kości.

Rozpoczynano ucztę, na której każdy z domowników miał ściśle określoną rolę. Najmłodszy z uczestników biesiady zadawał rytualne pytanie o znaczenie tak spożywanego posiłku. Odpowiedź ojca rodziny przybierała formę *haggady*, czyli opowiadania o historii święta. Przy wypowiedzianiu pierwszego błogosławieństwa spożywano praśny chleb maczany w czerwonym sosie. Przy odmawianiu Psalmu 114, opowiadającego o wyjściu Izraelitów z Egiptu, wypijano łyk słonej wody, na pamiątkę łez wylanych przez przodków w niewoli. Aby przypomnieć ich gorzki los, spożywano mięso baranka z gorzkimi ziołami. Posiłkowi towarzyszył rytuał picia wina, przy czym trzeci kielich, zwany „kielichem błogosławieństwa”, miał najbardziej uroczysty charakter. Tuż po nim rozpoczynał się śpiew pieśni *Hallelu* (Psalmy 112-118).